

SZPArap, Billie Eilish vs Ariana Grande

jesteś jak najgorszy koszmar
wszędzie przynosisz tylko rozpacz
olewasz koncerty, pozywasz koncerty
nagle wszyscy arianators wolą stać się awokado

powiedz mi jak to jest
być tylko produktem

nie masz się czym szczyścić
twoje hity są o niczym
weź poluzuj sobie kitę
może w końcu zaczniesz myśleć
panna po setkach operacji
uczy jak być naturalnym
chciałaś wirujący seks
a tu tylko baby face

pierścionki nie kupią ci koleżanek
nie ludzie się ze lubią cie za charakter
co chwile wydajesz nową płytę
musisz mieć serio słabą muzykę
minie na ciebie hype i zostanę ja
i am the bad guy, duhh!

niech cie nie zwodzi mój look
cały świat mam już u stóp
za dużo tych smutnych suk
przeżyłam więcej niż każdy mój wróg
I want it, i got it, I want it, i got it
ty zawdzieczasz wszystko bratu i starym
wciąż śpiewasz o depresji
w końcu nie wytrzymasz presji
szukaj jzu nowej profesji
yeah, yah, cause i am bored

w tych strojach wyglądasz jak Buka
co starszy dzieciaki, mówiąc że to sztuka
nie wyszła domowa nauka
mam 4 oktawy, a ty ledwo dukasz
masz jeszcze czas, w końcu masz 16 lat
choć już się nie wybijesz
awokado szybko gnije!

masz u mnie ogromny dług
potraktuj to jak spełnienie twych snów
chyba zabrakło ci tchu
w sumie to dla nas na plus
patrz na mój wdzięk, patrz na mój wdzięk
zobaczysz jak serwuje się czysty dźwięk
sprawdź dm-y, wysyłam co, thxt
thanky you, next!